



**Dlaczego powinnieneś
przyłączyć się
do kościoła**

Dlaczego powinieneś przyłączyć się do kościoła

Autor: Mark Dever



Razem dla Ewangelii

Toruń 2021

Przyłącz się do kościoła, aby być obrazem ewangelii

W swojej ponad dwudziestoletniej służbie pastorskiej spotkałem dziesiątki osób, które były sceptycznie nastawione do koncepcji członkostwa kościelnego. Jakby nie było, w chrześcijaństwie chodzi o osobistą relację z Bogiem przez Jezusa Chrystusa, a nie o wpisanie swojego imienia i nazwiska na listę czy zabieranie głosu na formalnych spotkaniach kościoła. Rzeczywiście, po co marnować czas na rozmowy o członkostwie, skoro możemy rozmawiać o Jezusie? Dla niektórych sama koncepcja członkostwa kościelnego zdaje się być niepotrzebną dygresją od tego, co powinno być najważniejsze w naszym życiu – ewangelii.

Oczywiście zgadzam się, że wszyscy chrześcijanie powinni uczynić ewangelię najważniejszą rzeczą w swoim życiu. Chcemy dzielić się ewangelią z innymi i widzieć, jak zdobywa nowe miejsca na całym świecie. Chcemy, aby nasze życie było odbiciem Bożej miłości w ewangelii i, jak powiedział apostoł Paweł, aby było „godne ewangelii Chrystusowej” (Flp 1:27). Zależy mi na tym, aby każdy chrześcijanin był obrazem ewangelii w swoim życiu, dlatego właśnie zależy mi na członkostwie kościelnym.

Członkostwo w kościele nie zostało wymyślone przez pastorów, przywódców służb ani specjalistów od wzrostu kościoła. Członkostwo w kościele jest naturalnym wynikiem samej ewangelii. Być może nigdy się nad tym nie zastanawiałeś, ale ewangelia nie jest tylko sposobem, w jaki Bóg ratuje nas z „mocy ciemności”; to także przesłanie o tym, jak Bóg „przeniósł nas do Królestwa Syna swego umiłowanego” – królestwa, w którym pełno jest innych odkupionych grzeszników, którzy, tak jak my, są obecnie obywatelami nieba

(Kol 1:13; zobacz także Ef 2:19). Jeśli zależy ci na ewangelii, to jednym z podstawowych sposobów, na jakie możesz być jej obrazem w tym świecie, jest przyłączenie się do lokalnego kościoła. Przyjrzyjmy się teraz bliżej tej myśli.

Pojednaj się z ludem Bożym

Ale to nie wszystko! Ewangelia nie tylko pojednała nas z Bogiem, ale także z Jego ludem. Jednym z powodów, dla których tak wielu chrześcijan minimalizuje wagę członkostwa kościelnego jest to, że zredukowali oni ewangelię do *zaledwie* osobistej relacji z Bogiem i na tym prawie poprzestają. Ale Biblia uczy nas czegoś zupełnie innego. Grzesznicy są wrogo nastawieni nie tylko do Boga, ale także do tych, którzy są Jego obrazem. Nasza zniszczona relacja z Bogiem jest również przyczyną zniszczenia naszej relacji z innymi. Biblia konsekwentnie powtarza tę prawdę. Czy pamiętasz choćby pierwszą historię biblijną po upadku i wypędzeniu Adama i Ewy z ogrodu Eden? To historia o zabójstwie jednego człowieka przez drugiego – o Kainie, który morduje Abła. Grzesznicy chcą zrzucić Boga z tronu i postawić na nim samych siebie i, jak pokazuje historia Kaina, nie mogą pozwolić, aby inny człowiek zasiadł na tym tronie. Za żadne skarby. Adam, zrywając więź z Bogiem, sprawił, że zniszczone zostały wszystkie relacje ludzkie. Każdy dba tylko o siebie.

Dlatego, gdy ewangelia odnawia naszą relację z Bogiem, to również odnawia nasze relacje pomiędzy odkupionymi grzesznikami. Gdy wyrzekamy się wrogości wobec Boga, wyrzekamy się także wrogości wobec siebie nawzajem. Innymi słowy, chrześcijanie to ludzie, dla których obecnie radością jest posłuszeństwo wobec największego przykazania: *Będziesz miłował Pana, Boga swego, z całego serca swego i z całej duszy swojej, i z całej myśli swojej, a bliźniego swego jak siebie samego* (Mt 22:34–40). Co jest skutkiem obecności ewangelii w naszym życiu? Miłość do Boga i miłość do Jego ludu.

Bycie pojednanym z Bogiem oznacza zatem, że zostaliśmy pojednani z każdym, kto także pojednał się z Panem. To nie jest tylko propozycja ewangelii. Jezus i apostołowie wyraźnie i często nauczają na ten temat na przestrzeni całego Nowego Testamentu.

Apostoł Paweł na przykład w pierwszej części drugiego rozdziału Listu do Efezjan opisuje zbawienie, które zapewnił swojemu ludowi Chrystus. Dla wielu chrześcijan źródłem prawdziwej radości są słowa apostoła Pawła, że jesteśmy zbawieni *łaską... przez wiarę* i że to *Boży dar; nie z uczynków* (Ef 2:8–9). Ale zaraz po opisaniu, w jaki sposób ewangelia odnawia naszą relację z Bogiem, w drugiej części drugiego rozdziału Listu do Efezjan apostoł przechodzi do pokazania, w jaki sposób ewangelia odnawia relację pomiędzy tymi, którzy są w Chrystusie:

Albowiem On jest pokojem naszym, On sprawił, że z dwojga jedność powstała, i zburzył w ciele swoim stojącą pośrodku przegrodę z muru nieprzyjaźni,

On zniósł zakon przykazań i przepisów, aby czyniąc pokój, stworzyć w sobie samym z dwóch jednego nowego człowieka

I pojednać obydwoch z Bogiem w jednym ciele przez krzyż, zniweczywszy na nim nieprzyjaźń (Ef 2:14–16).

Wszyscy, którzy należą do Boga, są *współobywatelami świętych i domownikami Boga* (Ef 2:19). Chrystus unicestwił „nieprzyjaźń”, którą żywiliśmy do siebie nawzajem. W Chrystusie Boży lud ma „pokój” i został pojednany jako „jedno ciało”. Słowa apostoła Pawła nie pozostawiają żadnych wątpliwości: jeśli zostaliśmy pojednani z Bogiem, to zostaliśmy pojednani także z Jego ludem.

Tak, ewangelia oferuje nam osobistą relację z Bogiem. Ale zgodnie z Pismem Świętym ta relacja z Bogiem zawiera w sobie znaczące relacje z Jego ludem. Gdy przychodzimy do Chrystusa, On tworzy z nas rodzinę – rodzinę, która jest ciałem i krwią, ludźmi, którzy na pewno kiedyś nadepną ci na odcisk.

Członkostwo w kościele zatem stanowi naturalne następstwo ewangelii. Gdy przyjmujemy Boże miłosierdzie, stajemy się częścią *ludu* (1P 2:10). Gdy przyjmujemy Bożą łaskę (Ef 2:1–10), zostajemy przyjęci do społeczności przymierza (Ef 2:11–20). Pojednani z Bogiem jesteśmy też pojednani z Jego ludem.

Ten artykuł stanowi adaptację książki Marka Devera Why Should I Join a Church? [Dlaczego mam przyłączyć się do kościoła?]

Mark Dever (tytuł doktora uzyskał na Uniwersytecie w Cambridge) jest głównym pastorem kościoła Capitol Hill Baptist Church w Waszyngtonie, USA, oraz prezesem organizacji 9Marks (9Marks.org). Mark Dever jest autorem kilkunastu książek i mówcą konferencyjnym. Mieszka w Waszyngtonie wraz ze swoją żoną, Connie i ma dwójkę dorosłych dzieci.